

Joanna Mormul

**PORTUGALSKIE DZIEDZICTWO
JĘZYKOWE I KULTUROWE
W MOZAMBIKU –
BĘKART KOLONIALIZMU
CZY NADZIEJA NA LEPSZE JUTRO?**

**PORTUGUESE LINGUISTIC AND CULTURAL
LEGACY IN MOZAMBIQUE – COLONIAL
BASTARD OR HOPE FOR BETTER FUTURE?**

Słowa kluczowe: Mozambik, Portugalia, dziedzictwo kolonialne, polityka językowa, języki afrykańskie

Jesteśmy w Afryce od czterech stuleci, to znaczy że o wiele dłużej niż gdybyśmy przybyli tutaj wczoraj¹

António de Oliveira Salazar, 1960 r.

¹ Cyt. za: M. Meredith, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011, s. 131.

Kolonializm portugalski w Afryce

Obecność Portugalczyków na kontynencie afrykańskim sięga podbicia Ceuty w 1415 r. Następnie zaznaczyli oni swoją obecność w Afryce Zachodniej – jedną z ich pierwszych stałych osad na tym obszarze była São Jorge da Mina (współczesne portowe miasto Elmina w Ghanie), założona przez nich w 1482 r. W XVI w. posiadłości portugalskie rozciągały się już od wybrzeży współczesnego Maroka poprzez wybrzeże obecnej Angoli po wybrzeża Afryki Wschodniej (obszar od obecnego Mozambiku aż do Etiopii)².

Z okresem kolonizacji portugalskiej wiąże się niechlubna pionierska rola Portugalczyków w rozwoju atlantyckiego handlu niewolnikami. Zaangażowani byli w ten proceder już od połowy XV w. Afrykańscy niewolnicy byli w większości wywożeni na terytorium Brazylii, aczkolwiek we wcześniejszym okresie niewolników eksportowano również do hiszpańskich kolonii w Ameryce (blisko 600 tys.)³. Początkowo, trasa handlowa wiodła do Nowego Świata z Afryki Zachodniej, gdzie głównymi ośrodkami handlu niewolnikami były port Cacheu na terenie współczesnej Gwinei Bissau oraz wyspy Santiago (obecnie należąca do Republiki Zielonego Przylądka) oraz São Tomé (obecnie część państwa Wyspy Świętego Tomasza i Książęca)⁴. W późniejszym okresie ten ostatni stał się głównym portem przeładunkowym dla niewolników importowanych z terenów współczesnej Angoli⁵.

² R. Kłosowicz, *Państwa dysfunkcyjne w Afryce Subsaharyjskiej*, w: R. Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 16.

³ Szczególnie w latach 1580–1640 – w trakcie trwania unii Korony Hiszpańskiej i Korony Portugalskiej.

⁴ Pierwszym portem wykorzystywanym przez Portugalczyków w handlu niewolnikami był wspomniany São Jorge da Mina (Elmina).

⁵ L. A. Newson, S. Minchin, *From Capture to Sale: The Portuguese Slave Trade to Spanish South America in the Early Seventeenth Century*, Brill, Leiden–Boston 2007, s. 1–4; P. E. Lovejoy, *Transformations in Slavery*:

W pierwszych wiekach kolonizacji posiadłości zamorskie nie były jednak dla Portugalczyków miejscem osadnictwa. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z „wyścigiem o Afrykę” (ang. *Scramble for Africa*) z lat 1884/1885–1914; zaczęto wówczas stopniowo zachęcać Portugalczyków do opuszczenia kraju i zakładania farm w głębi posiadanych w Afryce kolonii. „Odejście od wybrzeży” poprzez wspieranie kolonizacji w głębi lądu było podyktowane chęcią wyegzekwowania rzeczywistego zwierzchnictwa terytorialnego nad swoimi posiadłościami, które do tej pory nie były w całości kontrolowane. Nie bez znaczenia była również próba rozwiązania w ten sposób problemów gospodarczych i demograficznych samej metropolii. Osadnik portugalski na zajmowanym przez siebie obszarze był *de facto* jednoosobową kompanią kolonialną: zbierał podatki, egzekwował prawo, werbował robotników oraz tworzył własne siły porządkowe⁶. Taki porządek rzeczy dotyczył w głównej mierze największych portugalskich kolonii w Afryce: Angoli i Mozambiku.

Portugalczycy nie byli szczególnie zainteresowani poprawą warunków życia rdzennej ludności kolonii – prawie nie inwestowano w ochronę zdrowia czy szkolnictwo, które miałyby objąć afrykańskich mieszkańców terytoriów. Przez dziesięciolecia nie podejmowano też żadnych kroków przygotowawczych mających na celu przekazanie w przyszłości władzy ludności tubylczej⁷. Zmiany władzy w Lizbonie miały ewidentne przełożenie na politykę wobec kolonii, które począwszy od 1930 r., na mocy tzw. Aktu Kolonialnego (port. *O Ato Colonial*), przekształcającego je z „posiadłości zamorskie” w prowincje, stanowiły integralną część Portugalii⁸.

A History of Slavery in Africa, Cambridge University Press, Cambridge 2012, s. 36–38.

⁶ R. Oliver, A. Atmore, *Dzieje Afryki po 1800*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007, s. 180.

⁷ W Lizbonie nie przypuszczano bowiem, iż w wyniku Rewolucji Goździków z 25 kwietnia 1974 r. proces dekolonizacyjny zostanie tak gwałtownie przyspieszony.

⁸ T. J. Moss, *African Development. Making Sense of the Issues and Actors*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2011, s. 25; A. Malaquias, *Rebels*

Sama Portugalia była jednym z najbiedniejszych państw europejskich, a z pewnością najbiedniejszym mocarstwem kolonialnym. Jej przemysł był słabo rozwinięty, a standard życia niewiele wyższy od niektórych terytoriów afrykańskich. Posiadanie kolonii było kluczowe dla jej egzystencji gospodarczej. Rządzący w latach 1932–1968 António de Oliveira Salazar podsycił przywiązanie Portugalczyków do posiadłości kolonialnych, grając na poczuciu dumy narodowej i przypominając chwalebne karty portugalskiej historii. Pod koniec lat 60. XX w. w Angoli mieszkało już ponad 250 tys. portugalskich kolonistów, a na terytorium Mozambiku 130 tys. Przybysze z metropolii byli najczęściej bardzo słabo wykształceni (w przypadku Portugalczyków przybywających do Angoli – ponad połowa z nich nigdy nie chodziła do szkoły, zaś znaczna część pozostałych miała ukończone jedynie cztery klasy szkoły podstawowej), mimo to w afrykańskich koloniach czekały na nich najlepsze miejsca pracy oraz najbardziej żyzne ziemie uprawne⁹.

Z pozoru życie w portugalskich koloniach w Afryce (zwłaszcza Angoli i Mozambiku) wyglądało dla białych osadników dość idyllicznie. Podczas gdy na reszcie kontynentu pod koniec lat 50. i na samym początku 60. XX w. dominowało antykolonialne wrzenie, w koloniach Portugalii było wciąż relatywnie spokojnie. Zarówno Angola, jak i Mozambik przyciągały zagraniczne inwestycje, a ich miasta: Luanda, Lourenço Marques (obecne Maputo), Beira, Lobito, czy Benguela, należały do najnowocześniejszych podówczas miast afrykańskich¹⁰.

Ponadto, w służbie portugalskiemu imperium przysłała teoria luzotropikalizmu, w sposób naukowy (bądź pseudonaukowy jak chcą niektórzy) broniąca portugalski kolonializm. Jej autor, Brazylijczyk,

and Robbers. Violence in Post-Colonial Angola, Nordic Africa Institute, Uppsala 2007, s. 33.

⁹ R. Oliver, A. Atmore, op. cit., s. 304; A. Malaquias, op. cit., s. 35; J. M. Penvenne, *Settling against the Tide: The Layered Contradictions of Twentieth-Century Portuguese Settlement in Mozambique*, w: C. Elkins, S. Pedersen (eds.), *Settler Colonialism in the Twentieth Century*, Routledge, Abingdon–New York 2005, s. 79–93.

¹⁰ M. Meredith, op. cit., s. 130–131.

Gilberto Freyre opublikował w latach 30. XX w. dwie książki (*Casa grande e senzala* oraz *Sobrados e mucambos*), w których traktował, najogólniej rzecz ujmując, o pochodzeniu społeczeństwa brazylijskiego oraz roli portugalskiego kolonizatora. G. Freyre zwracał uwagę na specyfikę kolonializmu portugalskiego. W jego opinii Portugalczycy jako naród, który sam wywodzi się z tropików (wskazywał, iż klimat Portugalii bliski jest klimatom tropikalnym), łatwiej się aklimatyzowali i adaptowali do zastanych na terytoriach kolonizowanych warunków, co więcej, pozbawieni byli uprzedzeń rasowych, posiadali również wyjątkową skłonność do metysażu. Już w latach 30. XX w. luzotropikalizm zainteresował portugalskich intelektualistów. Koncepcja ta znalazła także uznanie wśród wyższych urzędników państwowych, którzy przekonali A. de O. Salazara, że stanowi ona idealną ideologiczną podbudowę dla portugalskiej polityki kolonialnej. W konsekwencji, luzotropikalizm został spopularyzowany wśród szerszych mas społecznych¹¹, uzasadniając konieczność utrzymania imperium i wzmożenia wysiłków kolonizacyjnych. Idee luzotropikalizmu rozbudzały dumę narodową i umacniały przywiązanie Portugalczyków do posiadłości kolonialnych¹². Stały się portugalską wersją „brzmienia Białego Człowieka” – misji cywilizacyjnej wobec ludów znajdujących się na niższym poziomie rozwoju, postrzeganej jako dar,

¹¹ M.in. poprzez publikowane reportaż z podróży po koloniach portugalskich ufundowanej Gilbertowi Freyre przez portugalski rząd. Jego publikacje, w swym tonie służalcze wobec salazarowskiego państwa, stanowią swoisty paradoks luzotropikalizmu, o którym w następujący sposób pisze Wojciech Charchalis: „[...] teoria luzotropikalizmu powstała w latach 30. XX w. po to, by nobilitować byłych niewolników i uznać ich wkład w rozwój kultury i społeczeństwa brazylijskiego, a niespełna 20 lat później jej twórca pozwolił zaprząć siebie, swój autorytet i swoją myśl w służbę ucisku kolonialnego, w walkę z dążeniami wolnościowymi krajów Czarnej Afryki. Nie chce mi się wierzyć, że nieświadomie [...]”, zob.: W. Charchalis, *Luzotropikalizm – dwa przypadki transatlantyckiej wymiany tej samej idei*, w: J. Łapott, E. Prądyńska (red.), *Ex Africa semper aliquid novi*. t. 1, Muzeum Miejskie w Żorach, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, Żory 2014, s. 129, 131.

¹² Ibidem, s. 126–131.

który pozbawieni uprzedzeń portugalscy kolonizatorzy niosą ludom skolonizowanym, wchodząc z nimi w międzyrasowe związki i stosunki seksualne¹³.

W samej polityce Portugalii wobec swych posiadłości kolonialnych mniej jednak było podobnych frazesów. Określał ją wspomniany Akt Kolonialny, jak również uchwalony o wiele wcześniej, w 1921 r., Statut Krajowca (*Estatuto do Indígena*) oraz Ustawa Organiczna Portugalskiego Imperium Kolonialnego i Reforma Administracyjna Zamorskich Prowincji (*Carta Orgânica do Império Colonial Português e Reforma Administrativa Ultramarina*). W świetle niniejszych dokumentów ludność krajowa kolonii nie posiadała w rzeczywistości żadnych praw publicznych, mogła za to być przymuszana do pracy przy różnego rodzaju przedsięwzięciach użyteczności publicznej, np. budowie drogi czy mostu, w formie tzw. *contratados*. Istniała również kategoria *assimilado* („zasymilowanego”) – zeuropeizowanego krajowca, który żył zgodnie z zasadami społecznymi kolonizatora¹⁴. Aż do początku lat 60. XX w., krajowiec, który chciał otrzymać taki status musiał wykazać się świetną znajomością języka portugalskiego w mowie i piśmie, posiadać określony dochód, przedstawić szereg dokumentów i certyfikatów, jak również uiścić opłatę skarbową. Według spisu powszechnego z 1950 r. (w spisie z 1960 r. taka informacja nie została ujęta) w Angoli żyło ok. 30 tys. *assimilados*, podczas gdy w Mozambiku mniej niż 5 tys., terytoria te zamieszkiwało wówczas odpowiednio 4,15 mln i 5,74 mln osób¹⁵.

¹³ P. Duara, *Between Empire and Nation: Settler Colonialism in Manchukuo*, w: C. Elkins, S. Pedersen (eds.), *Settler Colonialism in the Twentieth Century*, Routledge, Abingdon–New York 2005, s. 70–71.

¹⁴ W. Charchalis, *Luzotropikalizm – dwa przypadki...*, s. 125–126.

¹⁵ W. Minter, *Portuguese Africa and the West*, Monthly Review Press, London–New York 1973, s. 19–21; M. E. Mata, *Interracial Marriage in the Last Portuguese Colonial Empire*, „E-journal of Portuguese History” 2007, Vol. 5, No. 1, https://www.brown.edu/Departments/Portuguese_Brazilian_Studies/ejph/html/issue9/html/mmata_main.html [1.03.2017).

Portugalczyki we współczesnym Mozambiku

Po uzyskaniu przez Mozambik niepodległości w 1975 r., kraj opuściło 250 tys. Portugalczyków, którzy zdecydowali się powrócić do byłej metropolii (tzw. *retornados*)¹⁶. Na terenie nowo powstałego państwa pozostało ok. 20 tys. kolonistów (białych Portugalczyków), którzy w większości zostali później naturalizowanymi Mozambijczykami¹⁷. Niektórzy z nich w czasach wojny o niepodległość bądź mozambickiej wojny domowej aktywnie działali w szeregach Frontu Wyzwolenia Mozambiku (port. *Frente de Libertação de Moçambique*, FRELIMO)¹⁸.

¹⁶ Warto zauważyć, że część z Portugalczyków opuszczających Mozambik czy Angolę zdecydowała się udać do państw ościennych (w szczególności Republiki Południowej Afryki bądź do administrowanej wówczas przez nią Afryki Południowo-Zachodniej [Namibii]). Przyświecającą takiej decyzji idea było „przeczekanie” dekolonizacyjnego i wojennego zamętu, a następnie powrót do swojej przybranej ojczyzny. W większości przypadków zamierzenia te nie zostały zrealizowane.

¹⁷ Przykład jednego z najbardziej znanych mozambickich literatów – Mia Couto czy znanego profesora ekonomii, byłego dyrektora Instituto de Estudos Sociais e Económicos, Carlosa Nuno Castel-Branco.

¹⁸ Mia Couto (ur. 1955) przystąpił do FRELIMO jeszcze w czasach kolonialnych jako licealista, na drugim roku rzucił studia by zostać z partyjnym dziennikarzem, pełnił wówczas szereg ważnych funkcji w mozambickich mediach. Z kolei Carlos Nuno Castel-Branco (ur. 1960) w latach 1977–1983 był bojownikiem zbrojnego ramienia FRELIMO – *Forças Populares de Libertação de Moçambique*. Według Eugeniusza Rzewuskiego takich jak Mia Couto (a także pasującego do tej klasyfikacji Castel-Branco – przyp. aut.) – białych młodych Mozambijczyków, po wyższych studiach lub choćby maturze, którzy angażowali się w budowę nowego mozambickiego państwa pod sztandarami marksistowskiego FRELIMO było ok. setki lub niewiele więcej, zob.: E. Rzewuski, *Przedmowa*, w: M. Couto, *Naszyjnik z opowiadań*, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2008 [seria Biblioteka Iberyjska], s. 7–8; *Carlos Nuno Castel-Branco*, Instituto de Estudos Sociais e Económicos (IESE), <http://www.iese.ac.mz/carlos-nuno-castel-branco/> [5.10.2016].

Ostatnie lata wysokiego wzrostu gospodarczego w Mozambiku w połączeniu z utrzymującymi się w Europie konsekwencjami kryzysu gospodarczego, sprawiły, że w Mozambiku, podobnie jak w innej byłej portugalskiej kolonii – Angoli, można zaobserwować napływ młodych, wykształconych portugalskich emigrantów. Obecnie tylko w samym Maputo mieszka ok. 20 tys. Portugalczyków, zaś w skali całego kraju szacuje się, że liczba ta sięga kilkudziesięciu tysięcy osób¹⁹. Po części za strumień portugalskiej migracji do byłych kolonii w Afryce odpowiada portugalski rząd, w 2012 r. premier Portugalii Pedro Passos Coelho wręcz zachęcał absolwentów wyższych uczelni do emigracji i szukania pracy w innych państwach portugalskojęzycznych²⁰. Według szacunkowych danych, co roku do Mozambiku emigruje kilka

¹⁹ Według danych udostępnionych przez Konsulat Generalny Portugalii w Maputo w Mozambiku zarejestrowanych jest 17 tys. Portugalczyków, mieszkających głównie w południowych prowincjach kraju: Maputo, Gaza i Inhambane, liczba ta jednak jest z pewnością wyższa, albowiem nie wszyscy takowej rejestracji u portugalskich służb konsularnych dokonują. Zdarzają się również przypadki, wcale nieodosobnione, Portugalczyków pracujących w Mozambiku nielegalnie, wjeżdżających do kraju na podstawie wizy turystycznej, a następnie jeszcze parokrotnie ją odnawiających bądź ubiegających się o nią ponownie. Mozambickie służby mówią o kilkunastu–kilkudziesięciu portugalskich obywatelach, których musiano z tego powodu wydalić z kraju, zob.: G. Sousa, L. Frey, *From Portugal to Mozambique*, Deutsche Welle, 5.03.2013, <http://www.dw.com/en/from-portugal-to-mozambique/a-16647809> [31.07.2015]. Istnieją też szacunki mówiące o 100–120 tys. Portugalczyków co roku przybywających do Mozambiku, należy jednak brać pod uwagę, że część z nich nie zostaje w byłej kolonii dłużej niż okres trzech miesięcy, część zaś przyjeżdża na kontrakty na czas określony, zob.: P. Ghosh, *Portuguese in Mozambique: A Story of Reverse Migration*, „International Business Times” 21 February 2012, <http://www.ibtimes.com/portuguese-mozambique-story-reverse-migration-214108> [31.07.2015].

²⁰ M.in. przykazał bezrobotnym portugalskim nauczycielom, żeby emigrowali do byłych portugalskich kolonii: Angoli i Brazylii, zob.: P. Wise, *Portugal PM tells unemployed to look abroad*, „Financial Times” 3 July 2012, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/67d4921a-beb6-11e1-b24b-00144feabdc0.html#axzz3hfQbdq6P> [31.07.2015].

tysięcy Portugalczyków²¹. Proceder ten nasilił się zwłaszcza po 2010 r. i związany był z postępującymi problemami gospodarczymi w samej Portugalii (w 2013 r. doświadczała ona 17-procentowego bezrobocia, podczas gdy wśród ludzi młodych wynosiło ono ponad 35%)²².

Na początku *gros* przyjeżdżających stanowili robotnicy, z biegiem czasu większość pochodziła z klasy średniej. Dla bezrobotnych absolwentów portugalskich uczelni i szkół średnich wyjazd do Angoli czy Mozambiku to często jedyna szansa na lepszą przyszłość. Mozambik jako kraj docelowy tej migracji doceniany był ze względu na bliskość językową i do pewnego stopnia kulturową, ponadto, perspektywom imigrantów sprzyjał wysoki wzrost gospodarczy i znacznie niższe niż np. w Angoli koszty życia. Dodatkowo, mozambicki rynek był dość chłonny na nowozakładane biznesy, co przy stabilnej (przynajmniej do 2012–2013 r.) sytuacji politycznej było dodatkowym czynnikiem zachęcającym przyszłych imigrantów, podobnie jak nowoodkryte złoża gazu, oraz eksploatacja złóż węgla, nie bez znaczenia były zapewne także perspektywy rozwojowe jakie zaczęto przed Mozambikiem w związku z tym roztaczać²³. W stolicy Mozambiku ta młoda portugalska emigracja jest obecnie widoczna, wykonuje głównie zawody wymagające wyższych kwalifikacji (inżynierowie, farmaceuci, lekarze, menadżerowie itp.) bądź zakłada własne firmy. Napływ wysoko wykwalifikowanych Portugalczyków wzbudza w mozambickim społeczeństwie mieszane uczucia. Pojawiają się bowiem głosy, iż o ile z pewnością jest to w pewnym sensie potwierdzenie rozwoju gospodarczego, jakiego doświadcza to państwo, oraz iż razem z nowymi imi-

²¹ Przez pierwsze 9 miesięcy 2012 r. mozambickie Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało 11 800 wniosków o pozwolenia na prace od cudzoziemców, w większości grupę tę stanowili obywatele RPA, ChRL i Portugalii, zob.: G. Sousa, L. Frey, op. cit.

²² A. Akwagyiram, *Portugal's unemployed heading to Mozambique 'paradise'*, BBC News, 6 April 2013, <http://www.bbc.com/news/world-africa-22025864> [10.05.2015].

²³ N. Tay, *Portugal's migrants hope for new life in old African colony*, „The Guardian” 22 December 2011, <http://www.theguardian.com/world/2011/dec/22/mozambique-portuguese-migrants> [31.07.2015].

grantami do kraju przyływa doświadczenie i wiedza, których często brakuje mozambickim kadrom, o tyle część populacji widzi w nim poważne zagrożenie na rynku pracy. Nie do końca brany jest w tych opiniach pod uwagę fakt, iż w Mozambiku brakuje wykształconych kadr i wykwalifikowanych robotników, stąd też w większości przypadków przyjezdni Portugalczycy starają się o inny rodzaj pracy niż przeciętny Mozambijczyk²⁴.

Polityka językowa Mozambiku

Z perspektywy skomplikowanych stosunków historycznych między Mozambikiem a byłą metropolią oraz w sytuacji napływu młodej portugalskiej emigracji zarobkowej, interesującym wydaje się przyjrzenie się realizowanej w Mozambiku polityce językowej. Konstytucja Republiki Mozambiku uchwalona 16 listopada 2004 r. w swym art. 10 stanowi, iż język portugalski jest językiem urzędowym państwa, jakkolwiek już w art. 9 podkreśla się, iż państwo uznaje wartość języków narodowych (języki rodzime) jako dziedzictwo kulturowe i edukacyjne, ma też dbać o ich rozwój oraz rozpowszechnianie jako języków będących wyrazem mozambickiej tożsamości²⁵. Niemniej jednak według danych zebranych w czasie spisu powszechnego w 2007 r., jedynie dla 10,7% Mozambijczyków język portugalski, który ma status języka oficjalnego, jest językiem ojczystym (pierwszym językiem), kolejne 50,4% ankietowanych deklarowało znajomość języka portugalskiego i posługiwanie się nim jako drugim językiem. W użyciu jest ok. 20 języków bantu, do których z kolei 85,3% Mozambijczyków przyznaje się jako do języków ojczystych (pierwszych języków)²⁶. Szacuje się, że

²⁴ Obserwacje własne autorki w trakcie pobytu badawczego w Mozambiku, marzec–kwiecień 2015 r.

²⁵ *Constituição da República de Moçambique*, Presidência da República de Moçambique, http://www.presidencia.gov.mz/files/republica/constituicao_republica_moc.pdf [1.03.2017].

²⁶ F. Chimbutane, *Rethinking Bilingual Education in Postcolonial Contexts*, Multilingual Matters, Bristol–Buffalo–Toronto 2011, s. 37.

w językach bantu (przynajmniej w jednym z nich) jest w stanie porozumieć się 99% mozambickiego społeczeństwa. Biorąc pod uwagę powyższe dane ilościowe nie dziwią podejmowane w ostatnich latach próby przypomnienia o bliskości języków bantu, reformy ich nauczania oraz nawiązania kontaktów z ich użytkownikami również w krajach ościennych. Służyć temu miał m.in. projekt *Standardization and Harmonization of Cross-border Languages*, realizowany przez Uniwersytet im. Eduardo Mondlane w Maputo we współpracy z Uniwersytetem Zimbabwe oraz Uniwersytetem w Oslo, w ramach grantu finansowanego przez Norwegian Programme for Development, Research and Education²⁷.

W okresie 1983–2003 portugalski był jedynym językiem w państwowym systemie edukacji w Mozambiku, chociaż miały miejsce eksperymenty z nauczaniem dwujęzycznym, prowadzone przez Państwowy Instytut Rozwoju Edukacji (*Instituto Nacional para o Desenvolvimento da Educação*, INDE). W latach 1993–1997 system taki (tzw. projekt PEBIMO – *Projecto de Escolarização Bilingue em Moçambique*) wprowadzono w niektórych szkołach w prowincjach: Gaza (portugalski/szangana)²⁸ oraz Tete (portugalski/nyungwe)²⁹. Od 2003 r.³⁰

²⁷ S. Johnsen, *Towards a Mother Tongue School*, Norwegian Centre for International Cooperation in Education, 5.04.2013, <https://www.siu.no/eng/For-the-media/News/Towards-a-Mother-Tongue-School> [22.04.2015].

²⁸ Wariant języka tsonga.

²⁹ Oba te języki (w odpowiednich lokalnych wariantach) były już wcześniej wykorzystywane w szkolnictwie państw sąsiednich: Zambii, Malawi i RPA, zob.: E. Rzewuski, *Disce puer/puella linguam bantam... Reforma językowej polityki oświatowej w Mozambiku*, w: E. Rzewuski (red.), *Języki, kultury i społeczeństwa Afryki w procesie przemian. Referaty sesji naukowej zorganizowanej w dniu 4 grudnia 2009 r. z okazji 40-lecia afrykanistyki w strukturach Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2010, s. 98.

³⁰ W 1997 r. INDE zorganizował międzynarodową konferencję – *International Conference on the Use of African Languages in Education and the Role of Languages of Wider Communication*, na której to podjęto decyzję o wprowadzeniu języków afrykańskich do państwowego systemu szkolnictwa, zob.: E. Dyrvig Hellesøe, K. Hejslet Larsen, K. Cacoline Hoandi T. Vigne, R. Rasmussen Harsbo, V. Gregersen, *Linguistic identity in Postcolonial Mozam-*

języki ojczyste zostały włączone do edukacji formalnej w szkolnictwie podstawowym, głównym argumentem był fakt, że większość dzieci rozpoczynających naukę w szkole podstawowej nie zna języka portugalskiego, stąd też ich słabe wyniki w nauce i niechęć do jej kontynuowania. W 2008 r. we wszystkich 10 prowincjach Mozambiku istniały już szkoły oferujące edukację dwujęzyczną (jakkolwiek były one w mniejszości), wciąż jednak brak było wykształconych w tym kierunku nauczycieli (w 2008 r. nauczycieli dwujęzycznych było 90 razy mniej niż portugalskojęzycznych)³¹. Obecny system określany jest mianem przejściowego, jego celem jest wspomoczenie rozwoju dwujęzyczności u uczniów, którzy zaczynając edukację w szkole podstawowej nie znają języka portugalskiego. Ma on więc docelowo prowadzić do zwiększenia skuteczności nauczania w języku portugalskim poprzez początkową socjalizację i alfabetyzację ucznia w jego języku rodzimym, a nie do jakiejś formy bilingwizmu zrównoważonego³². Przez pierwsze trzy lata szkoły podstawowej w szkołach objętych programem dwujęzycznym językiem nauczania jest język rodzimy – jeden z języków bantu, w międzyczasie uczniowie uczą się języka portugalskiego, tak by mogła nastąpić zmiana języka nauczania na język oficjalny – portugalski. Od czwartej klasy szkoły podstawowej język afrykański funkcjonuje już tylko jako jeden z przedmiotów nauczania³³.

Aby zrozumieć utrzymującą się dominację języka portugalskiego w mozambickim szkolnictwie powszechnym warto popatrzeć na pozycję języka portugalskiego przez pryzmat historii młodego państwa.

bique – with a focus on education, Roskilde University, Autumn 2014, <http://rudar.ruc.dk/handle/1800/17722>, s. 21 [5.05.2015].

³¹ S. Patel, G. Chambo, F. F. Tembe, *Bilingual Education in Mozambique: Nowadays Situation*, Eduardo Mondlane University, Maputo–Mozambique 2008, <http://www.up.ac.za/media/shared/Legacy/sitefiles/file/46/10824/mozambiquepresentation.pdf> [25.09.2016].

³² E. Rzewuski, *Disce puer/puella linguam bantam...*, s. 99–100.

³³ E. Dyrvig Hellesøe, K. Hejslet Larsen, K. Cacoline Hoandi T. Vigne, R. Rasmussen Harsbo, V. Gregersen, *Linguistic identity in Postcolonial Mozambique...*, s. 22.

Już w czasie walki narodowowyzwoleńczej FRELIMO wybrało język portugalski na oficjalny język przyszłego, niepodległego Mozambiku, widząc w nim czynnik jednoczący społeczeństwo i godzący interesy różnych grup etnicznych, w związku z brakiem jednego języka afrykańskiego, którego użytkownicy stanowiliby w kraju zdecydowaną większość³⁴. Wojciech Charchalis zwraca uwagę, iż paradoksalnie „portugalizacja” Mozambiku czy Angoli ze szczególnym nasileniem zaczęła postępować po wycofaniu się Portugalczyków i uzyskaniu przez te terytoria niepodległości. W warunkach toczących się od połowy lat 70. XX w. wojen domowych, wielojęzyczność Angoli i Mozambiku była dla tych państw poważną problemem komunikacyjnym, stąd też wykorzystywanie języka portugalskiego w kontaktach między przedstawicielami poszczególnych grup etnicznych wydawało się czymś zupełnie naturalnym i praktycznym³⁵.

Podejście takie było także zgodne z „filozofią” pierwszego prezydenta niepodległego Mozambiku Samory Machela (1975–1986): „Żeby urodził się naród, musi umrzeć plemię”, który największe zagrożenie dla nowo powstałego państwa widział w jego zróżnicowaniu językowym i religijnym, stąd też jakakolwiek próba rewindykacji tożsamości etnicznej bądź językowej była postrzegana jako akt trybalizmu, co w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych Mozambiku było równoznaczne z postawą kontrrewolucyjną. Ponadto, w okresie po uzyskaniu niepodległości rozpowszechnianiu języka portugalskiego sprzyjały też migracje wewnętrzne – z obszarów wiejskich do miast, gdzie choćby podstawowa znajomość języka byłych kolonizatorów po-

³⁴ A. J. Lopes, *The Language Situation in Mozambique*, w: R. B. Kaplan, R. B. Baldauf (eds.), *Language Planning in Malawi, Mozambique, and the Philippines*, Multilingual Matters, Clevedon 1999, s. 89–105. W spisie powszechnym z 2007 r. spośród języków rodzimych, najwięcej respondentów deklarowało znajomość i użytkowanie języka makua (25,4%), zob.: F. Chimbutane, *Rethinking Bilingual Education...*, s. 37.

³⁵ W. Charchalis, *Lusotropicalismo e lusofonia – dois projetos coloniais portugueses*, w: W. Charchalis, B. Trocha (eds.), *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2015, s. 271.

magą w znalezieniu pracy i adaptacji w nowym środowisku. Niemniej jednak odgórną decyzją polityczną o powszechnym nauczaniu w języku nieznanym większości społeczeństwa ze współczesnej perspektywy wydaje się „zupełnie chybiona socjolingwistycznie, socjotechnicznie, kulturowo i pedagogicznie”, w konsekwencji utrzymywała niski poziom oświaty oraz wysoki wskaźnik uczniów wypadających z systemu szkolnego, nie wspominając o problemach jakie stwarzała dla właściwego rozwoju dzieci czy też ich socjalizacji szkolnej³⁶.

Tym samym pojawia się pytanie jak oceniać inicjatywy mające na celu wzmocnienie pozycji języków afrykańskich w mozambickim społeczeństwie, np. poprzez włączenie ich do państwowego systemu edukacji (tradycyjnie portugalskojęzycznego). Pojawiają się bowiem głosy, iż jest to próba swoistej dekolonizacji językowej Mozambiku. Mimo iż inicjatywy takie cieszyły się poparciem rodzimej ludności, w rzeczywistości często się zdarzało, iż rodzice mając do wyboru szkołę dwujęzyczną (z językiem afrykańskim jako jednym z wykładowych) i szkołę jednojęzyczną (z wykładowym językiem portugalskim), wybierali tą ostatnią, w języku portugalskim widząc przyszłość dla swoich dzieci i otwartą drogę do kariery. Takie zachowanie potwierdza wysoki status języka portugalskiego nie tylko w mozambickimi szkolnictwie, ale i w społeczeństwie, przy jednoczesnej stygmatyzacji językowej uczniów i rodziców, którzy zdecydowanie mniej cenią języki rodzime, choć ich nauczanie oceniane jest przez nich pozytywnie. Niemniej jednak należy podkreślić, iż równie pozytywnie postrzegane jest nauczanie języka portugalskiego (zarówno w środowisku miejskim, w którym tradycyjnie język portugalski jest bardziej rozpowszechniony, jak i wiejskim), utożsamianego z „dobrą inwestycją w przyszłość”. Co więcej, młodsze pokolenie – niepamiętające czasów kolonialnych ani wojny narodowowyzwoleńczej – widzi nierzadko w języku portugalskim symbol mozambickiej tożsamości narodowej³⁷.

³⁶ E. Rzewuski, *Disce puer/puella linguam bantam...*, s. 91–92, 94.

³⁷ E. Dyrvig Hellesøe, K. Hejslet Larsen, K. Cacoline Hoandi T. Vigne, R. Rasmussen Harsbo, V. Gregersen, *Linguistic identity in Postcolonial Mozambique...*, s. 39–44.

Podsumowanie

Teoretycznie wydaje się, iż wspólne portugalskie dziedzictwo językowe i kulturowe powinno być kwestią niezmiernie istotną i korzystną dla rozwoju gospodarczego i społecznego Afryki Luzofońskiej. W praktyce zwraca jednak uwagę nie do końca wykorzystany potencjał Wspólnoty Państw Portugalskojęzycznych (*Comunidade dos Países de Língua Portuguesa, CPLP*), do której należą wszystkie byłe kolonie portugalskie w Afryce, jak również Portugalia, Brazylia, Gwinea Równikowa i Timor Wschodni. Od czasów swego powstania w 1996 r.³⁸ organizacja ta skupia się głównie na współpracy kulturowej i politycznej (z różnym skutkiem), wciąż nie wykorzystując swego ogromnego potencjału gospodarczego, co może dziwić, biorąc pod uwagę chociażby fakt, iż państwa członkowskie stanowią 240-milionowy rynek zbytu. Mimo iż państwa Afryki Luzofońskiej są także członkami innych organizacji międzynarodowych i regionalnych, takich jak: Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (*Economic Community of West African States, ECOWAS*) czy Południowoafrykańska Wspólnota Rozwoju (*Southern African Development Community, SADC*)³⁹, wydaje się, iż to właśnie CPLP mogłaby zapewnić zupełnie nową jakość we wzajemnych relacjach⁴⁰. Jakkolwiek, w przypadku CPLP nie można bagatelizować pojawiających się oskarżeń o neokolonializm oraz „papierową egzystencję”, które nie przysparzają jej najlepszej prasy. Te pierwsze, co ciekawe, częściej kierowane są w stronę Brazylii niż byłej metropolii kolonialnej. Stąd też nie powinny dziwić

³⁸ Na mocy Deklaracji założycielskiej CPLP (*Declaração Constitutiva da CPLP*), podpisanej 17 lipca 1996 r. w Lizbonie. Czasami wskazuje się, iż bezpośrednim czynnikiem motywującym do powstania Wspólnoty Państw Portugalskojęzycznych było przystąpienie Mozambiku do Wspólnoty Narodów (*The Commonwealth*) rok wcześniej (1995), zob.: W. Charchalis, *Lusotropicalismo e lusofonia...*, s. 268.

³⁹ Zob. szerzej: W. Lizak, *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Scholar, Warszawa 2012, s. 375–407.

⁴⁰ A. Bondoso, *Lusofonia e CPLP: Desafios na Globalização*, Edições Esgotadas, Viseu 2013, s. 87–113.

słowa Fernando dos Santos Nevesa (przez niektórych uważanego za ojca terminu „luzofonia”), przyrównującego Wspólnotę Państw Portugalskojęzycznych do martwego płodu, a jedyną nadzieję na ożywienie organizacji widząc w ewentualnej zwiększonej aktywności Brazylii⁴¹. Warto przy tym pamiętać, iż idea utworzenia CPLP nie pochodziła z Portugalii, lecz właśnie z Brazylii, a za jej autorów uważa się José Aparecido de Oliveira (w latach 80. XX w. pełnił funkcję ministra kultury) oraz Itamara Franco (prezydenta Brazylii w latach 1992–1995)⁴².

Ponadto, polityka państw luzoafrykańskich wydaje się zmierzać w inną stronę. Język portugalski, który mógłby być spoiwem wzajemnych relacji, coraz częściej poddawany jest krytyce, czego przykładem mogą być zmiany w ostatnich 10–15 latach w polityce językowej Mozambiku, coraz bardziej skłaniającego się ku rodzimym językom afrykańskim. Jest to oczywiście ważne dla zachowania dziedzictwa kulturowego Mozambijczyków, wspomaga również proces edukacji, gdyż włączanie języków rodzimych (narodowych) do programów szkół podstawowych umożliwia stopniowe odejście od edukacyjnej postkolonialnej egzoglosji – czyli polityki, która obligowała większość uczniów do rozpoczynania edukacji w języku, którego w praktyce w ogóle nie znali. Eugeniusz Rzewuski zwraca uwagę, iż nie jest przypadkowe, jak się wydaje, iż kilku ekspertów od językoznawstwa afrykańskiego objęło w przywoływanym okresie ważne stanowiska polityczne. Warto jednak wspomnieć, iż wśród pięciu byłych kolonii portugalskich w Afryce reforma wprowadzona w Mozambiku jest pod wieloma względami pionierska, a co za tym idzie ma charakter eksperymentalny i na jej ostateczne owoce trzeba będzie jeszcze trochę poczekać⁴³.

Niemniej jednak, gdyby proces ten miał zapoczątkować w przyszłości powolne wykorzenienie języka portugalskiego ze szkolnictwa

⁴¹ J. F. Pinto, *Da CPLP à Comunidade Lusófona: o future da lusofonia*, „Revista Angolana de Sociologia” 2011, nr 7, s. 107–118, <https://ras.revues.org/1212> [22.10.2016].

⁴² W. Charchalis, *Lusotropicalismo e lusofonia...*, s. 268–269.

⁴³ E. Rzewuski, *Disce puer/puella linguam bantam...*, s. 83–109.

tudzież z życia publicznego, wydaje się, iż sytuacja mogłaby mieć dla Mozambiku raczej niekorzystne konsekwencje. Dające się zaobserwować w ostatniej dekadzie tendencje mające na celu afirmację bantufonii, nie muszą wszak oznaczać rezygnację z przynależności do wspólnoty luzofonii. Zwłaszcza, iż, jak się wydaje, nastroje w młodszym pokoleniu sprzyjają raczej pogodzeniu obu nurtów – przynależności do luzofonii, przy jednoczesnej dumie z bantufonii. Interesującym przykładem są tu chociażby wyniki badań ankietowych, opublikowane w 2010 r., w których wzięło udział blisko 300 studentów z Mozambiku i Portugalii, pytanych o kwestie związane z pamięcią zbiorową dotyczącą wspólnej historii. W odpowiedziach na pytania dotyczące identyfikacji społecznej oraz pamięci zbiorowej historii kolonialnej, mozambiccy studenci – uczestnicy badania wykazywali wyższy poziom identyfikacji z Portugalią niż portugalscy studenci z Mozambikiem, zaś na stopień identyfikacji mniejszy wpływ niż można by sądzić wywierała praktycznie jednoznacznie negatywna ocena kolonializmu przez studentów z obu państw⁴⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Akwagyiram Alexis, *Portugal's unemployed heading to Mozambique 'paradise'*, BBC News, 6 April 2013, <http://www.bbc.com/news/world-africa-22025864> [10.05.2015].
- Bondoso António, *Lusofonia e CPLP: Desafios na Globalização*, Edições Esgotadas, Viseu 2013.
- Cabecinhas Rosa, Feijó João, *Collective Memories of Portuguese Colonial Action in Africa: Representations of the Colonial Past among Mozambicans and Portuguese Youths*, „International Journal of Conflict and Violence” 2010, Vol. 4 (1).

⁴⁴ Aczkolwiek należy podkreślić, iż Mozambijczycy częściej wskazywali w swych odpowiedziach wydarzenia związane z przemocą i opresją kolonizatorów, zob.: R. Cabecinhas, J. Feijó, *Collective Memories of Portuguese Colonial Action in Africa: Representations of the Colonial Past among Mozambicans and Portuguese Youths*, „International Journal of Conflict and Violence” 2010, Vol. 4 (1), s. 36–40.

- Carlos Nuno Castel-Branco, Instituto de Estudos Sociais e Económicos (IESE), <http://www.iese.ac.mz/carlos-nuno-castel-branco/> [5.10.2016].
- Charchalis Wojciech, *Lusotropicalismo e lusofonia – dois projetos coloniais portugueses*, w: W. Charchalis, B. Trocha (eds.), *Mitologizacja kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*, Pracownia Mitopoetyki i Filozofii Literatury, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra 2015.
- Charchalis Wojciech, *Luzotropikalizm – dwa przypadki transatlantyckiej wymiany tej samej idei*, w: J. Łapott, E. Prądzyńska (red.), *Ex Africa semper aliquid novi*, t. 1, Muzeum Miejskie w Żorach, Polskie Towarzystwo Afrykanistyczne, Żory 2014.
- Chimbutane Feliciano, *Rethinking Bilingual Education in Postcolonial Contexts*, Multilingual Matters, Bristol–Buffalo–Toronto 2011.
- Constituição da República de Moçambique, Presidência da República de Moçambique, http://www.presidencia.gov.mz/files/republica/constituicao_republica_moc.pdf [1.03.2017].
- Duara Prasenjit, *Between Empire and Nation: Settler Colonialism in Manchukuo*, w: C. Elkins, S. Pedersen (eds.), *Settler Colonialism in the Twentieth Century*, Routledge, Abingdon–New York 2005.
- Dyrvig Hellesøe Emilie, Hejslet Larsen Katrine, Vigne Katrine Caoline Hoandi T., Rasmussen Harsbo Rasmus, Gregersen Vär, *Linguistic identity in Postcolonial Mozambique – with a focus on education*, Roskilde University, Autumn 2014, <http://rudar.ruc.dk/handle/1800/17722> [5.05.2015].
- Ghosh Palash, *Portuguese in Mozambique: A Story of Reverse Migration*, „International Business Times” 21 February 2012, <http://www.ibtimes.com/portuguese-mozambique-story-reverse-migration-214108> [31.07.2015].
- Johnsen Susan, *Towards a Mother Tongue School*, Norwegian Centre for International Cooperation in Education, 5.04.2013, <https://www.siu.no/eng/For-the-media/News/Towards-a-Mother-Tongue-School> [22.04.2015].
- Kłosowicz Robert, *Państwa dysfunkcyjne w Afryce Subsaharyjskiej*, w: R. Kłosowicz (red.), *Państwa dysfunkcyjne i międzynarodowe wysiłki zmierzające do ich naprawy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Lizak Wiesław, *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Scholar, Warszawa 2012.
- Lopes Armando Jorge, *The Language Situation in Mozambique*, w: R. B. Kaplan, R. B. Baldauf (eds.), *Language Planning in Malawi, Mozambique, and the Philippines*, Multilingual Matters, Clevedon 1999.
- Lovejoy Paul E., *Transformations in Slavery: A History of Slavery in Africa*, Cambridge University Press, Cambridge 2012.
- Malaquias Assis, *Rebels and Robbers. Violence in Post-Colonial Angola*, Nordic Africa Institute, Uppsala 2007.
- Mata Maria Eugénia, *Interracial Marriage in the Last Portuguese Colonial Empire*, „E-journal of Portuguese History” 2007, Vol. 5, No. 1, <https://>

- www.brown.edu/Departments/Portuguese_Brazilian_Studies/ejph/html/issue9/html/mmata_main.html [1.03.2017].
- Meredith Martin, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
- Minter William, *Portuguese Africa and the West*, Monthly Review Press, London–New York 1973.
- Moss Todd J., *African Development. Making Sense of the Issues and Actors*, Lynne Rienner Publishers, Boulder 2011.
- Newson Linda A., Minchin Susie, *From Capture to Sale: The Portuguese Slave Trade to Spanish South America in the Early Seventeenth Century*, Brill, Leiden–Boston 2007.
- Oliver Roland, Atmore Anthony, *Dzieje Afryki po 1800*, Książka i Wiedza, Warszawa 2007.
- Patel Samima, Chambo Gervasio, Tembe Felix F., *Bilingual Education in Mozambique: Nowadays Situation*, Eduardo Mondlane University, Maputo–Mozambique 2008, <http://www.up.ac.za/media/shared/Legacy/site-files/file/46/10824/mozambiquepresentation.pdf> [25.09.2016].
- Penvenne Jeanne Marie, *Settling against the Tide: The Layered Contradictions of Twentieth-Century Portuguese Settlement in Mozambique*, w: C. Elkins, S. Pedersen (eds.), *Settler Colonialism in the Twentieth Century*, Routledge, Abingdon–New York 2005.
- Pinto José Filipe, *Da CPLP à Comunidade Lusófona: o future da lusofonia*, „Revista Angolana de Sociologia” 2011, nr 7, s. 107–118, <https://ras.revues.org/1212> [22.10.2016].
- Rzewuski Eugeniusz, *Disce puer/puella linguam bantam... Reforma językowej polityki oświatowej w Mozambiku*, w: E. Rzewuski (red.), *Języki, kultury i społeczeństwa Afryki w procesie przemian. Referaty sesji naukowej zorganizowanej w dniu 4 grudnia 2009 r. z okazji 40-lecia afrykanistyki w strukturach Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2010.
- Rzewuski Eugeniusz, *Przedmowa*, w: M. Couto, *Naszyjnik z opowiadań*, Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa 2008 [seria Biblioteka Iberyjska].
- Sousa Gloria, Frey Luisa, *From Portugal to Mozambique*, Deutsche Welle, 5.03.2013, <http://www.dw.com/en/from-portugal-to-mozambique/a-16647809> [31.07.2015].
- Tay Nastasya, *Portugal's migrants hope for new life in old African colony*, „The Guardian” 22 December 2011, <http://www.theguardian.com/world/2011/dec/22/mozambique-portuguese-migrants> [31.07.2015].
- Wise Peter, *Portugal PM tells unemployed to look abroad*, „Financial Times” 3 July 2012, <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/67d4921a-beb6-11e1-b24b-00144feabdc0.html#axzz3hfQbdq6P> [31.07.2015].

PORTUGUESE LINGUISTIC AND CULTURAL LEGACY IN MOZAMBIQUE – COLONIAL BASTARD OR HOPE FOR BETTER FUTURE?

SUMMARY

Keywords: Mozambique, Portugal, colonial legacy, language policy, African languages

The late independence of Mozambique did not result in better preparation for independent existence. For the ills of newly established state, often was to blame negative legacy of the Portuguese colonialism. However, today, 40 years after, it is hard to see the problems of Luso-African states, including Mozambique, only through these historical lenses. Moreover, Portuguese legacy – especially in its linguistic and cultural dimensions may be viewed as a positive factor, an additional help on a path to development.

The aim of this paper is an attempt to answer the question about the role Portuguese legacy is playing in today's Mozambique, especially in its linguistic and cultural dimensions. The article is based on the qualitative analysis of the already existing data (official documents and the press), author's observations during qualitative field research conducted in Mozambique, as well as critical reading of the literature of the subject⁴⁵.

⁴⁵ The project was financed by the National Science Center, decision number: DEC-2013/11/N/HS5/04220.